

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie mk. 90, miesięcznie mk. 30

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk. 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblńska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—8 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria własna oraz księgarnia w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkich Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 19 października 1920 roku Nr. 240 Rok XV

Eugenjusz Skipirzepa,

student Warszawskiego uniwersytetu porucznik — adjutant II baonu 4 pułku strzelców podhalańskich, poległ śmiercią bohaterską przeżywszy lat 21, pochowany w Obuchowiczach ziemi Grodzieńskiej. Sprowadzenie zwłok nastąpi po ustaleniu się komunikacji z Grodnem.

Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu dnia 20 października r.b., to jest we środę o godz. 9-ej rano, na które zapraszają kolegów zmarłego, krewnych i życzliwych nieutuleni w żalu

Rodzice, siostra i brat.

KINO

„ZACISZE”

Dziś i dni następne

„Nowa misja Judexa”

Bohaterska epopeja w epizodach wytworzył Opałent

I-szy epizod p. t.

„Gniazdo Sępów”

dramat atrakcyjny w 6-ciu aktach z n. lubieństwem Sosnowca znakomitym Rene Creste w roli głównej.

NAD

PROGRAM

A ja sobie muszę rozradować duszę... w sobotę

humoreska.

Dziś i dni następnych

IV serja obrazu p. t.

Tajemnice Nowego Yorku

UWAGA!

Każda serja stanowi oddzielną całość.

Kino Slinks

Od wtorku 19 go do 25 go paździer. włącznie 2 ga serja

Ołdeczyni świata

p. t. Maud Gregards

dramat w 6-ciu aktach

w roli głównej

Mia May

UWAGA! W niedzielę i święta kasa otwarta od 3-ej po południu. Przedstawienie na seansy 3 i pół — 5 i pół i od 7 i pół — 9 i pół.

Demobilizacja.

Zyjemy nadzieją rychłego i dłuższego może pokoju. Wprawdzie nie będzie on równoznacznym z rozbrojeniem, bo zdajemy sobie należycie sprawę z tego, iż jeszcze przez szereg miesięcy trzeba nam będzie u granic naszych czuwać z bronią u nogi ale w każdym razie rozbrojenie częściowe, nastąpi, odbędzie się demobilizacja sił zbrojnych.

Demobilizacja prawidłowa, to sprawa nielatawa, trudniejsza pod niejednym względem od mobilizacji. I już dziś nad nią grunto-

dla państwa katastrofą, przyczyną wstrząśnięć niepożądanych.

Nie chodzi tu tylko o t. zw. „dziką demobilizację”, której widownią była dwa lata temu Austria. Znajdujemy się w warunkach odmiennych, korzystniejszych, obawy rozkładu w armii u nas niema. Zresztą mamy nadzieję, iż czynniki wojskowe uczynią wszystko, by powrót żołnierzy do ognisk domowych odbywał się stopniowo, według pewnego planu.

Idzie o rzecz inną, o to, by żołnierz, wróciwszy do domu, znalazł odpowiednie warunki życia i atmosferę, która by mu pozwoliła psychikę żołnierską przekształ-

cić na psychikę obywatelską. Obie sprawy wymagają rozważenia i przygotowania.

Warsztaty pracy jeszcze w znacznej mierze nieuruchomione i trzeba będzie dopiero pewnego okresu czasu, by uruchomione zostały. Wobec zaś tego, że zdemobilizowani potrzebować będą w większej części pracy zaraz, należałoby pomyśleć o jakiejś akcji na szerszą miarę, podjętej przez czynniki państwowe. Taką akcją może być — między innymi — odbudowa zniszczonych wojną okolic. Kwestja to niecierpiąca zwłoki. Fundusze na ten cel państwo znaleźć musi, a plany już obecnie przygotować.

Trzeba się też liczyć z psychologią żołnierza. Wojna wydobyla z duszy ludzkiej wiele pierwiastków jasnych i szlachetnych, ale rozbudziła też i niasiał w duszach ludzi, bezpośrednio z nią się stykających, wiele chwastów, które wykorzystać zawczasu należy. Pole tu do pracy ogromne tak dla czynników obywatelskich, jak i dla sfer duchownych. Świeccy powinni zorganizować propagandę i oświecanie zdemobilizowanych w duchu narodowo-państwowym, duchowi zaś zajmować się pastoryzacją tych, co wrócą z wojny. I jedna i druga akcja wymaga przygotowania szybkiego, ustalenia metod i środków, zmierzających najłatwiej do celu. Nie czas będzie o tem myśleć, gdy demobilizacja

stanie się już faktem dokonanym i gdy masy ludzi o wojennej psychice poczną mieć ład społeczny.

Spojrzymy bowiem prawdzie śmiało w oczy, Żołnierz, to człowiek, przyzwyczajony do tego, by za niego myślano i o niego się troszczono. Zatraca on swolna inicjatywę i poczucie potrzeby troszczenia się samemu o środki do życia. Gdy mu tych środków brakuje wtedy stara się on nie na drodze najmniejszego oporu, nie zważając na to wcale, czy ta droga zbacza, czy nie, od zasad moralnych.

Co więcej, żołnierz nasz powróci z tą świadomością, iż jego trud ofiarny zbudował Ojczyznę i utrwalił jej przyszłość, zatem będzie się czuł w prawie wymagać od społeczeństwa pewnej ofiary na rzecz swoją. Inniemi słowy: żołnierz uznać będzie swój obowiązek za skończony, a będzie żądał pewnych praw i przywilejów dla siebie. Kiedy zaś spostrzeże, iż państwo nie będzie mogło zrealizować jego mniej lub więcej uzasadnionych wymagań, wtedy gotów wymierzać sobie „sprawiedliwość” na własną rękę. Przykładów na to dostarczał podstatkiem r. 1918.

Przed objawami takiej katastrofalnej dla ładu społecznego psychozy uchronić może w części zajęcie się bytem materialnym zdemobilizowanych, a w części zajęcie się ich stanem duchowym. Musimy dążyć do tego, by nasi młodzi obrońcy zrozumieli, że spełnieniem obowiązku na polu walki nie spłacili jeszcze zupełnie długu Ojczyźnie, że Ojczyźnie służy się całe życie. Musimy też dążyć do tego, by grunt moralny duszy żołnierskiej oczyszczony został ze wszystkich wojennych naleciałości.

Przemiana ta duchowa nie nastąpi zaraz i nie nastąpi u wszystkich. Nawet w najidealniejszych warunkach trzeba być przygotowanym na to, że do ekcesów tu i ówdzie przyjdzie. Na to trzeba być przygotowanym nie tylko w swej świadomości, ale też należy przedsięwziąć zawczasu środki ochronne w postaci zorganizowania i powiększenia służby bezpieczeństwa. Za za-

dną cenę dopuścić nam do tego nie wolno, by gdziekolwiek w jakiegokolwiek mierze ład społeczny był naruszony, niebezpieczeństwo publiczne zagrożone.

Zatem postulaty demobilizacyjne streszczają się w tych punktach: demobilizacja stopniowa, dostarczenie pracy zdemobilizowanym, odbudowa ich psychiki w duchu obywatelskim i moralnym, wreszcie, zapewnienie środków bezpieczeństwa publicznego. —ki

Zdrajcy.

Lewe skrzydło naszych socjalistów, działające po stronie frontu bolszewickiego w tajemnym rozumieniu z towarzyskami swoimi w kraju, wydaje cały szereg agitacyjnych publikacji dla żołnierzy.

W jednym z numerów „Czerwonego Switu” wydawanego gdzieś potajemnie na użytek armji, może nawet w kraju, „wydawnictwie politycznym” wydawca N. K. (z września) bolszewicy ogłaszają mowę posła Tomasza Dąbala, wygłoszoną w naszym Sejmie 24 lipca r.b. Możemy sobie powziąć patriotycznych posłów, współdziałających z wrogami w czasie wojny.

W „Standardzie Komunistów”, organie komunistów Pałaków, wydawanym w Mińsku list, Tadeusz Radwiński, (który w czasie wojny światowej był szefem sekretarzem p. A. Leśnickiego w Moskwie) ogłasza ze swoim podpisem artykuł, w którym wyraża radość, że w Rawie Ruskiej (wiadomość przytem zmyślona) „7 eszelonów” polskiego wojska, przytem dwu maszynistów lud rozstrzelali. „Bezczyny najazd kontrrewolucji polskiej — pisze tow. Radwiński — na wolną ziemię sowiecką wywalał nawałnicę natarcia czerwonej armji”. Chroniąc się przed jej destrukcyjnym ogniem wpadają teraz panowie i pańkowie polscy wprost w piekło wczynając się rewolty żołnierskiej u siebie w domu”. (II)

Ci „towarzysze” czy tu, czy tam nie mają poczucia moralnego. Ale że im robi przyjemność zajmować się całe życie kłamstwem, to jest dla nich. Wprowadzenie kłosa w błąd uważają za istotę propagandy.

Okropne wrażenie robią te druki, wydawane przez upadłą inteligencję polską, dobrym nieraz językiem pisane, z rąk literacką.

Jakiś palacz napisał wiersz, który wydał z ilustracjami żołnierza polskiego „Wydział literacko-wydawniczy Rady wojennej - rewolucyjnej frontu zachodniego”. Kończy się ten wiersz sceną, w której żołnierz

Jasiek przysłał słusność Iwanowi „kresom armiejskim” powiada:

— Hej, Iwanie, kęśmy bój!
Już nie będę bić meskali,
W gości proszę cię w dom swój.
Tyś mi odtąd brat jest prawy,
Z twojej rady wolność mamy,
Razem panów dobijemy —
Proszę w gości do Warszawy!
Polska chłopsko-robotnicza —
Darmo szlachta włości rwie:
Zmieciem ją z siemi oblicza —
Polska z Rosją — siostry dwie.

Oto do czego dogada się Polak uczony myśleć p żydo wku.

Na to go matka uczyła po polsku, aby mowa wieszczów swoich popelniała zdradę na rzecz państwa ościonego. Socjaliści nacwysia to robotą socjalną, a faktycznie ciągle służą obcym siłom, następującym na Polskę.

Zabójcza statystyka.

Posłowie żydowscy wciąż dowodzą oczywiście gołosów, że żydom się dzieją jakoby nieuzasadnione krzywdy, i bronią ustawianie żydów nawet wtedy, gdy widzą wyraźnie, że szkodzi temu interesom Państwa. Ministerjum wojny w liście, wysłanym do tych posłów, a ogłoszonym w prasie żydowskiej, zwróciło już uwagę, że w sferach tych poprostu udzielają opieki i poparcia dezertorom żydowskim. Żydzi jednak twierdzą, że ludność żydowska tak samo spełnia obowiązki względem Państwa, jak inni Polacy.

Temu twierdzeniu, na niczem nie opartemu, zadaje cios druzgocący ujawniona statystyka męczyzn, którzy uciekli na Śląsk Górny i których wydano władzom polskim.

Na ogólną liczbę 202 dezertorów z pośród nich było aż 193 żydów. Na ogólną liczbę 411 uchylających się od poboru wojskowego, było aż 398 żydów. Z pozostałej liczby 328 działających na szkodę Państwa polskiego było... 325 żydów.

Jakże wobec tego wygłądają wszelkie argumenty i „pretensje” posłów żydowskich i pracy żydowskiej w ogólności!

Z Górnego Śląska

O węgiel górnośląski.

SOSNOWIEC (wl.) Na skutek rozporządzenia angielskich władz kontrolnych na G. Śląsku, co do wstrzymania transportów węgla górnośląskiego dla Polski, wyjechała wczoraj z Warszawy (przez Sosnowiec) do Opola ekstra-pociągiem specjalna delegacja z ramienia Min. Handlu i Przemysłu i Min. Kolei Żel. celem porozumienia się w tej sprawie z Międzysojuszniczą Komisją Rządzącą. Wagonem salonowym udali się delegaci z Sosnowca przez Katowice o godz. 8. 10. rano do Opola.

W skład delegacji wchodzi następujące osoby z z pośród urzędników ministerjalnych: pp. Mieczysław Chęcka, Kazimierz Włodek Jerzy Kramski, Józef Dworzaniec, Włodzimierz Pieńżek, Władysław Kun, oraz przewodnik kolejowy p. Stelmaszczyk.

Sledztwo wdrożono.

WARSZAWA (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunię sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w Berlinie o

świadcza posłowi, Szeben, że przeciwko osobom, które dopuściły się ekscesów wobec polaków w czasie znanych rozruchów antypolskich i antyfrancuskich we Wrocławiu wdrożono śledztwo

Misjonarze.

KATOWICE Biskupi niemieccy sterają się wprowadzić misjonarzy do Nadrenji i Westfalji, w obawie aby katolicy nie odpadli od kościoła kat. Podobno misjonarze mają osiedzić również i na G. Śląsku, gdzie baketa duchowieństwa wiele złego uczyniła.

Bis. Bertram jako agitator

KATOWICE Niemcy protestujący domagają się konieczności przybycia biskupa Bertrama na G. Śląsk. Biskup Bertram jest wiele zainteresowany w sprawach G. Śląska ze względu na uszczuplenie jego parafii. Niemcy chcą podróżyć k. biskupa Bertrama na G. Śląsku wyzyskać dla agitacji plebiscytowej.

Prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku.

KATOWICE (wl.) Mimo wszelkich ze strony ludności polskiej, mimo wielkiej lojalności polaków, wykazywanej w wielu wypadkach na G. Śląsku, Niemcy usiłują za wszelką cenę wywołać rozruchy na terenie plebiscytowym. Osobliwie w tej robocie odznaczają się różne biura niemieckie w rodzaju biura prasowego Dr. Dammerla, które jest w ścisłym kontakcie z rządem niemieckim a w poufnych i bliskich stosunkach z niemieckim komisarzem państwowym spokoju publicznego.

Biuro to, w skład którego wchodzi przeważnie hekatysiel nauczyciele za muje się fabrykacją fałszywych zmyślonych a prowokujących depesz i wiadomości, rozsyłanych na całym terenie G. Śląska za pomocą licznego szeregu pośredników. Wielką pomocą w tej pracy dla niemieckiej organizacji jest działalność związków t. zw. „Heimatschutzvereine”, które teren plebiscytowy starają się utrzymać w ciągłym niepokoju.

We wszystkich miejscowościach odnotowywane są skrupulatnie przez te związki nazwiska działaczy polskich, których prześladować się do tego stopnia, że wielu ludzi musi opuścić G. Śląsk. Strajk na kop. Hohenzollern i groźba strajku na kop. „Preussen” to również robota, niemieckich hekatysielów. Na to wszystko zwróciła już nawet uwagę i Komisja Ententy.

Agitacja nie ustaje.

KATOWICE (wl.) Donoszą nam że w różnych miastach Śląskich oraz powiatach masę naczytelstwa agituje przeciw połączeniu G. Śląska z Polską.

NIE GRA

lecz

nagrodą oszczędności

jest

4% Państwowa Pożyczka

Premjowa

która oprócz procentu daje posiadaczom możliwość otrzymania

1,000,000 marek

PREMIJ TYGODNIOWEJ

wylosowywanej

w każdą sobotę

w ciągu dwudziestu lat.

Posuwamy się aby osiągnąć granicę łotewską.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (P.A.T.) Na północnym skrzydle wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się w myśl układu rozejmowego, aby osiągnąć granicę łotewską. Nieprzyjacieli zniechęcony dotkliwymi stratami, jakie poniósł w ciągu dni ostatnich nie stawia silniejszego oporu. Naczelne Dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową północnej grupy jazdy pod dowództwem pułkownika Strzebińskiego i podpułkownika Nieniewskiego, która od dnia 11 do 14 b.m. prócz bezustannych walk, przebyła przestrzeń blisko 200 km. W bitwie pod Radoszkowiczami, Ilją, Krywiczami i Dolkinowem grupa ta dokonała rozbicia 3-ej dywizji sowieckiej zdobywając 1500 jeńców (w

tem 40 oficerów), sztandary, tabory, 2 działa, 30 karabinów maszynowych i 3000 karabinów ręcznych.

W rejonie Mińska wycofujemy się na linię rozejmową. Czołowy oddział 55 p.p., który pod dowództwem pułkownika Paszkiewicz wtarł się częściowo do miasta, zdobył tam kilkanaście karabinów maszynowych. Na Polesiu obsadziliśmy Domanowice, Zytkowice i Piererów. Pod Zwiaklem oddziały nasze odparły zacięte ataki nieprzyjaciela, który skoncentrował w tym rejonie znaczne siły. Oddział nieprzyjacielski zaatakował i zajął przejściowo Ostropól. Miasto uległo gruntownemu zniszczeniu. Ludność żydowska została wymordowana przez bolszewików.

Nasza polityka zagraniczna.

WARSZAWA 17. X (P.A.T.) Główną wytyczną polskiej polityki zagranicznej jest dążenie do polubownego uregulowania wszelkich sporów z sąsiadami. Dążenie to znalazło wyraz w pokoju preliminarnym w Rydze, układach z Czechami oraz pertraktacjach polsko-niemieckich, toczących się obecnie w Paryżu. Rzeczpospolita z największym ubolewaniem stwierdzić musi, że ucisk i szykany, na które jest narażona ludność polska byłych obszarów plebiscytowych w Prusach oraz Nadrenji i Westfalji, wywołały rozjątrzenie w byłym zaborze pruskim. Władze niemieckie w Prusach Wschodnich wydalały znaczną ilość zamieszkałych tam oddawna Polaków, mimo interwencji i protestów

polskiego konsula w Królewcu. Taki sposób postępowania władz niemieckich nie tylko się sprzeciwia zwyczajom międzynarodowym, ale stoi w wyraźnej sprzeczności do 227 art. traktatu wersalskiego. Konsul polski w Królewcu stwierdził wobec landesprezydenta, że w razie dalszych nieuzasadnionych wydań Polaków taka sama liczba pruskich obywateli w byłym zaborze pruskim otrzymałaby rozkaz opuszczenia kraju. Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej przygotowało już odpowiednią listę. Rząd polski będzie się musiał schwylić się tego stanowczego środka, jeżeli metody administracji pruskiej wobec zamieszkałych w Niemczech Polaków nie ulegną energicznej rewizji, ze strony rządu berlińskiego.

TELEGRAMY.

Obsadzamy linię rozejmową.

Kom. Sztab. Gen.

WARSZAWA (P.A.T.) Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzenia linii rozejmowej. Na Wołyniu i Podolu odrzuciliśmy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć strefę posiadania. Zajęliśmy Miropol, Lubar, Terespol i Nowo-Konstantynów.

Wyjazd dygnitarzy litewskich.

WILNO, (Orient). Po zajęciu Wilna wojska gen. Żeligowskiego wysłały stamtąd specjalnym pociągiem 12-tu ministrów litewskich i około 400 urzędników litewskich wraz z rodzinami, odesłano ich do Kowna. Ministrowie i urzędnicy pozostawali, jak wiadomo w Wilnie do chwili wejścia wojsk powstańczych pod opieką misji francuskiej. Gen. Żeligowski otrzymał od przedstawicieli rządów koalicji a kredytowa-

nych przy rządzie litewskim, wyrazy uznania z powodu tego kroku, oraz poprawnego zachowania się wojsk i władz powstańczych. Przedstawiciele koalicji wyjechali razem z litwinami do Kowna.

Wrangel bierze do wojska.

GENEWA. (wl.) „Temps” donosi, że generał Wrangel zarządził powołanie mobilizację. Wszystkich mężczyzn od 20 do 30 lat bierze się do wojska przeciwko Moskwie.

Wojska czerwone walczą między sobą.

GENEWA. (wl.) W rosyjskiej armii, operującej za Pińskiem, rozegrać musiały się ciężkie walki. W Pińsku słychać wyraźnie huk dział oraz tękot karabinów maszynowych dochodzących z pora linii demarkacyjnej.

Okropne wypadki w Smoleńsku.

HELSINGFORS. (wl.) W Smoleńsku wybuchło nowe powstanie. Czerwone wojska miejscowego garnizonu zbuntu-

wali się. Do buntu przylączyła się ludność miasta. Przywódcy ruchu zajęli budynki rządowe poczem wysłali swoich popleczników celem zbuntowania sąsiednich garnizonów. Dnia 2 października przyszło w mieście do krwawych walk pomiędzy wojskami sowieckimi a powstańcami. 69-ta brygada strzelców rozstrzelała 1200 zbuntowanych czerwonych żołnierzy i kilka tysięcy powstańców. Ciężka artyleria ostrzeliwała Smoleńsk prawie 24 godzin.

Revolucja w Moskwie.

LYON. Radjo. (P.A.T.)

Ajencja Havasa donosi: Według informacji niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wybuchła wielka rewolucja w Moskwie — powstańcy zajęli Kreml.

Usuwać Polaków

KAMIENIEC PODOLSKI. Zauważyć należy, że władze ukraińskie usuwają urzędników Polaków ze wszystkich urzędów cywilnych.

Okupacyjne władze francuskie pozostają na miejscu

GENEWA. (wl.) Szwajcarskie biuro prasowe donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów zakończyła obrady w sprawie G. Śląska. Urzędniczy okupacyjny i wojskowy Ententy na G. Śląsku do gen. Le Ronda włącznie pozostają wszyscy naniadal na swych stanowiskach.

Prasa niemiecka o podjęciu walki przez bolszewików.

KATOWICE. (wl.) „Kattowitzer Ztg.” donosi: „Berlingesche Tidende” donosi ze Sztokholmu, że według doniesień z Moskwy, bolszewicy podjęli walkę na całym froncie polskim.

Odniesli oni szereg zwycięstw. Między innymi w doniesieniach jest mowa o odebraniu przez bolszewików Mołodeczna (?)

(Depesza ta jest najwykleszym kłamstwem, zmyślonem zapewne przez Kattowickę albo „Berlingesche Tidende”).

Red,

Niemcy w Lidze Narodów?

KATOWICE. (wl.) „Kattowitzer Zeitung” w depeszy z Mediolanu donosi: że na posiedzeniu Towarzystwa popierania Ligi Narodów w dniu 15 bm. postanowiono, mimo sprzeciwu przedstawicieli Francji i Rosji, zażądać przyłączenia Niemiec, dotychczasowego wroga, do Ligi Narodów.

Rząd francuski a major Ortley.

LONDYN. (wl.) Rząd francuski poczynał w Londynie kroki przyjacielskie w celu uzyskania odwołania majora Ortleya ze składu brytyjskiego poselstwa w Berlinie.

Zajęcie Kijowa?

LONDYN. (wl.) „Associated Press” podaje wiadomość o o zajęciu Kijowa przez ukraińskich powstańców.

PARYŻ. (wl.) Z Konstantynopola donoszą: Ukraiński rząd sowiecki wydał rozkaz wycofania wszystkich władz z Kijowa i przeniesienia ich do Charkowa.

Teror w sprawie senatu.

KRAKÓW. (tel. wl.) „Głos Narodu” w artykule p. t. „Walka o Senat” stwierdza, że argumenty lewicy przeciw projektowi komisijnemu są płytkie i bezpodstawne przyczem zauważa, że jeżeli Sejm jest przedstawicielem narodu, to Izba Sejmowa jest jedynym forum, w którym metody parlamentarne jedyną metodą do przeprowadzenia swych żądań. Kto zatem jak socjaliści ucieka się do innego forum i do innych metod ten drwi z demokracji i idei parlamentarnej.

Wrangel nie chce monarchji.

PARYŻ. (PAT). Havas. „Matin” podaje wywiad swojego korespondenta z Sewastopola z gen. Wranglem, który zbliża energicznie zarzuty, jakoby przygotowywał powrót monarchji.

Wrangel oświadczył, że jedynym jego celem jest praca nad reorganizacją i zdobyciem wolności dla Rosji do czasu zwołania zgromadzenia narodo-owego.

Regulacja żeglugi.

WARSZAWA. (PAT). „Kurier warszawski” donosi: Komisja międzysojusznicza objeżdża teren prawego brzegu Wisły od Grudziądza.

Na poszczególnych dystryktach polecono inspektorom przedstawić uwagi w kwestjach regulacyjnych i żeglugi.

Z Sejmu.

Dyskusja nad konstytucją.

WARSZAWA. Między interpelacjami posła Reger wniósł interpelację w sprawie najświeższych gwałtów, dokonywanych na ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przez władze czeskie.

Po przystąpieniu do dalszej dyskusji nad konstytucją, zabral głos poseł Świdzki, który oświadczył się przeciwko powszechnemu głosowaniu, gdyż oprócz małego uświadomienia zasnuwają się wielkie rozbieżności wśród dzielnic. W takich warunkach wybory powinny się dokonywać przez elektoratów, którzyby kierowali się względami rozumu.

Posł Kozmowski dowodzi, że tendencja dopuszczenia szerokich mas do głosowania winna znaleźć wyraz w zasadzie jednoizbowości, referendum i powszechnego wyboru Naczelnika Państwa.

Posł Koz. Okoń przemawia przeciw projektowi wyborczemu większości komisji, gdyż projekt ten jest reakcyjny.

Posł Baranowski oświadcza się za powszechnym wyborem Naczelnika Państwa. Proponuje przeciw twierdzeniu, jakoby odrzucenie senatu przez lud było jednoznaczne z „dolej z gramotnymi”.

Posł Dubanowicz oświadcza, że podane przez posła Buzka podział republiki na parlamentarną i ludową jest mylny. W republice parlamentarnej rząd odpowiedzialny jest przed parlamentem i parlament może rząd obalić. Jest to szczyt postępu. Jeżeli się rzuciło dwa nazwiska w wir agitacji, to naraziłoby się obu kandydatów „na kalumnie, nadto umożliwionoby dostęp agitacji zagranicznej a ostatecznie rozstrzygłby przypadek.

Wybór powinien się odbywać w warunkach spokojnych. Mówca podniósł także moment narodowościowy, a mianowicie, że w razie rozbięcia się głosów polskich mogłyby wywrzeć wpływ decydujący wybór inne narodowości. Stronnictwa lewicowe sądzą dziś, że na czele państwa stanie ich człowiek, ale muszą się liczyć z tem, że w przyszłości może przyjść kto inny i wtedy będą miały sposobność ukarać się na brak demokratyczności. Jeżeli mamy wziąć za wzór Stany Zjednoczone, to musimy przyjąć cały ich system: senat i nieodpowiedzialność rządu. Połączenie systemu amerykańskiego i francuskiego jest niebezpiecznym eksperymentem. W końcu mówca zwraca uwagę na temperament polski, który w razie przyjęcia systemu amerykańskiego mógłby

spowodować u nas rewolucję i wojnę domową.

Posł. Gdy domaga się, aby aby prezydentem mógł być tylko Polak-katolik, ponieważ większość narodu polskiego jest katolicka.

Dalsze dyskusje odroczone. Wniosek „angli” posła Auzasa o wywyższenie 15 milionów marek na zbiorowe wydanie dzieł Mickiewicza, oraz na wydanie książki pod tytułem „Nauka o Polsce” odeśła no do komisji budżetowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Afera p. Wintuski

Z działalności gospodarczej ex-komendanta.

(dokończenie)

Dziwnem atoli wydało się nam istnienie dwóch kas w jednej komendzie, dziwnem tem bardziej, że gdy komendant okręgowy policji p. Barwicz, przybył na rewizję komisariatów policji w Zagłębiu, nieostrożny p. O. znowu wspominał coś o tych pieniądzach swoim kolegom.

Wskutek tego p. O. otrzymał rozkaz p. W. aby w ciągu 3-ch dni przeniósł się na nowe stanowisko do Strzemieszyc, przyczem w tymże terminie kasano mu opróżnić zajmowane przezeń z rodziną mieszkanie. Prośby p. O. o pozostawienie jego rodziny w dotychczasowym mieszkaniu spotkały się z groźbą p. komendanta iż niewypelniający rozkazu funkcjonariusz może się spodziewać sądem doraźnym. Niepomógł też i raport służbowy bezpośredniego zwierzchnika p. O. komisarza J. w którym umotywowano konieczność pozostawienia O. na dotychczasowym stanowisku, na którym odznaczył się ciepłotą i lojalnością, wykrywając w ciągu paru tygodni 10 poważnych kradzieży. Ten sam skutek odsłonił i prośba sędziego śledczego I go rewiru. Na szczęście jednak rodzina p. O. pozostała w mieszkaniu zajmowanym, ale jedynie dlatego że w tym właśnie czasie p. W. dostał się do... więzienia.

Jeżeli mowa o gospodarczej działalności p. W. nawiasem wspomnieć też należy i o penicyjnej eprowadzonej na masę, o której tak kręcznie w swoim czasie pisało. Niestety, sprawa penicyjnej po kupionej legalnie jednak, zapewne z braku odpowiedniego miejsca przechowywania pod, iótkiem, nie została należycie wyświetlona, ożaki temu, że w jednej restauracji bzdzińskiej zmuszono pewnego osobnika do odwołania całej sprawy i napisania kilku słów o działalności p. W. Nim rozpoczęły się przejażdżki p. W. w samochodzie, korzystał narazie z najlepszych koni policyjnych.

Używał je do wyjazdów rodzinnych i wycieczek z przyjaciółmi, niemal co sobotę. „Kawalerska jazda” trwająca niniejsi i po 2 dni z rzędu (najczęściej p. W. jeździł do majątku swego—Czyżyna za Krakowem) tak odbiła się na zdrowiu koni że, po podróży tego rodzaju, konie nie chciały jeść nawet sianki (był tam, co prawda, kupowany i owies, ale ten użytkowany był więcej przez pewnego sydka, który, po „awanturze owianej”, znalazł bez śladu). Natomiast policja, który pono też prowadził „transakcje owiane” miał być nawet ukarany sądem doraźnym.

Ze jednak p. W. miał dobre serce, o czem świadczy szereg spraw, umorzonych

przez niego, sprawa z owsem będzie rozpatrywana przez Sąd Okręgowy. W końcu przed kilku tygodniami, p. W. wysłał parę koni do swego majątku w Czyżynie, gdzie jednakże za szedł nieprzyjemny wypadek, bo jeden z koni złamał nogę, drugi zaś zachorował. Koni za złamaną nogą chorował, podobno jeszcze i obecnie w Czyżynie strzeżony jest przez policjanta płaconego przez państwo. Jeżeli mowa o koniach to moglibyśmy w tej sprawie powiedzieć więcej, sądzymy jednakże że energiczne i uczciwie prowadzone dochodzenia wykryły wszystkie w tym względzie fakty.

Nie możemy jednakże jedynie zaznaczyć, że koni policyjnymi wozami byli różni konfidenti” a między innymi „p. Goldfajn (unior). Jak czytamy w nr. 235 z dnia 15 „Gazety Kieleckiej” p. Wintuska należał do jakiejś fabryki sacharyny. Sacharynę tę, jak zaznacza „Gazeta Kielecka” smuglowano do Cech, co ustatkować miał p. Wintuska.

Może tem wytłumaczyć można częste wyjazdy p. Wintuski ze szwagrem Schulzem, który pono pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego?

Jak w swoim czasie wspominał w piśmie naszym „Detektyw” pod fabrykę sacharyny ukryto lokalu, który ex komendant zarekwirował dla policji.

Na razie wstrzymujemy się od dalszych rewelacji, omawiając których nie należy do prawników.

Mamy jednakże nadzieję, że pokrzywdzeni i przeniesieni prawem kaduka nieśmieni na inne mniej ważne stanowiska, zaciwi funkcjonariusze powrócą do swej poprzedniej pracy a rozmaitości konfidencji i protegowani „służbiści”, którzy nie odpowiadają wymaganiom w warunkach miejscowych dla dobra państwa usunieci zostaną.

Jest to już rzecz nowego komendanta powiatowego, który oczyści atmosferę. J. St.

200,000 mk. łapówki za przepuszczenie pociągu.

Kilka dni temu przejeżdżał przez Częstochowę stację pociąg wojskowy, pośrodku którego znajdowały się dwa wagony palasnowskie szczególnie poszukiwane.

Komitet wykonawczy w Częstochowie po otworzeniu wagonów znalazł tam kilka osób ze sfery kupieckiej, jadących z Wiednia do Warszawy. Zbudzeni ze snu finansowi potentaci, przeważnie semickiego pochodzenia, zaproponowali ko lejarskom 200 000 mk. łapówki za przepuszczenie pociągu do Warszawy. Propozycja została ze względu odrzucona. Pociąg wojskowy udał się w dalszą drogę, lecz bez wagonów pulmowych i pasażerami. Pano wie ci zostali w Częstochowie przyczem z osób, nieposiadających biletu ściągnięto karę. Kupca zaś, który jednemu z kolejarzy wręczył 5000 mk. oddano w ręce policji wraz z doręczoną łapówką.

s. † p.

Edward Cwajgert

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18 października 1920 r., przeżywszy lat 10.

Ekspozycja z domu przy ulicy Dańdówka Nr. 12 do kościoła parafjalnego w Zagłębiu odbędzie się w dniu 20 października t. j. w środę o godz. 8-ej rano, a po odprawionem nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych, pograżeni w smutku

1845

Ojciec, ciotki i rodzeństwo.

Kronika.

— Protestacyjny polityczny strajk „generalny” w Zagłębiu. Jak to już donieśliśmy w ubiegłą sobotę, związki klasowe na czele z Komitetem Wykonawczym P. P. S. proklamowały, w porozumieniu z centralą warszawską, generalny strajk polityczny we wszystkich zakładach przemysłowych i na kopalniach na dzień wtorek. Strajk miał być wyrazem protestu przeciwko senatowi i żądania jednoizbowości w Sejmie ze stropy klas robotniczej. Jak się dowiadujemy w zainicjowanym strajku jednoczłowym wzięli udział jedynie robotnicy i to nie wszystkich zakładów przemysłowych i kopalń. Urzędnicy i pracownicy biur w bezrobociu udziału nie wzięli. Zrana wyruszyły z poszczególnych kopalń i zakładów przemysłowych gromadki udekorowanych czerwonymi rezerkami robotników na czele z czerwonymi sztandarami do Będzina. Tam na Nowym Ryku odbył się o godz. 11 rano wiec, na którym przemawiało szereg mówców socjalistycznych, a który trwał do godz. 3 ej pp. Usadziłono śądanie jednoizbowości Sejmu i wysuwano mniej lub więcej fortunny więcej głosne, niż usadziłono „argumenty” i napaści przeciwko senatowi. Wśród sztandarów zwracały uwagę czerwone sztandary z napisami w rodzaju: „Przec z Sejmem i senatem” „Niech żyje Republika Sowiecka” itp. Ten ostatni sztandar został podarty przez jednego z żołnierzy, przechodzących obok miejsca wiecu. Między innymi przemawiali posłowie Arciszewski i Pużek. O godz. 7 mej wieczorem w związku ze strajkiem ogółem, wskutek bezrobocia pracowników Elekrowni Miejskiej przerwany został dopływ prądu elektrycznego to też w ciągu przeszło godzin miasto pogratane zostało w ciemnościach i światło elektryczne zastąpiono lampami naftowymi i świecami.

Strajk w Grodzcu nie udał się. Garotka socjalistów z Wojkowie i Grodzcu około 115 osób podażyła do Będzina.

Wczoraj na znak solidarności stanęły na chwilę elektrownie. Miasto zaległy ciemności, przychylając się do popiochu. Zapasy świec w sklepach momentalnie rozchwytały.

— Strajk generalny a prasa. Z powodu wczorajszego strajku, proklamowanego przez związki klasowe na czele z P. P. S., część piśm miejscowych a mianowicie „Głos Pracy” i „Iskra” nie wyszła.

— Ciekawe zajście. W dn. 17 b. m. o godz. 7-ej min. 30 wieczorem na peronie dworca dyr. warsz. przed odejściem pociągu warszawskiego miało miejsce następujące zajście. Podczas wychodzenia podróżnych do pociągów, na peronie stacyjnym znaleźli się też p. J. R., sędzia okręgowy z Warszawy i lekarz miejscowy dr. J. E., z fajką w ustach.

Wspominany p. sędzia znalazł się obok dr. E., wymierzył mu nagle potężny policzek

tak, iż fajka wypadła z ust, lekarza.

Ten ostatni, niechcąc widocznie pozostać dłużnym, trzymaną w ręku łaską zaczął w ten sposób okładać p. Sędziego, że spowodowało to ogółem popłoch wśród podróżnych, którzy rzucili się skwapliwie do wagonów, poszukując miejsc wolnych. Zaciekawiłona policja kolejowa poprosiła oba zadzierzawionych panów na posterunek dworcowy, prosząc o legitymacje i podanie powodów zajęcia oraz świadków. Jednakże oburzony p. Sędzia odmówił dania jakichkolwiek wyjaśnień, grożąc podaniem zażaleń do prokuratora na... interwencyjną policję, poczem obaj panowie, jak gdyby nic nie zaszło, weszli do pociągu.

Policja, bojąc się prawdopodobnie... odpowiedzialności, zadowolona się opisem jednostronnego protokołu.

Narzuci się pytanie, czy tacy, bądź ci bądź, powatni obywatele, do jakich zaliczyć należy obu wspomnianych panów, nie mogliby tego rodzaju porachunków osobistych zatać bez świadków ap. u siebie w domu?...

— Zuchwała kradzież. Nocny ubiegły około godziny 1-ej nieznanymi złoczyńcy dobrawszy się do zakładu krawieckiego p. T. Kimla przy ul. Sienkowskiej skradziono różnych towarów na sumę 300,000 marek. Energetyczne dochodzenia funkcjonariuszy Wydziału Śledczego oraz policji II komisariatu dało nadspodziewane wyniki gdyż około godziny 4 po południu towar został odesłany na holdach Tow. Sosa, Uciechony p. Kimel obiecał dzielny funkcjonariuszom 10.000 mk. nagrody; dalsze śledztwo w toku.

— (w) Ujęcie sptęga nie mieckiego. W ubiegły piątek przebywający tu górnoślązacy zdemaskowali i ujęli waleśającego się po Sosnowcu szpicla niemieckiego.

— Polepszenie warunków bytu pracowników poczt.-telegr. Tutajski urząd pocztowo-telegraficzny otrzymał urzędową wiadomość z Minist. Poczt i Telegrafów, że żądania pracowników pocztowo-telegraficznych, dotyczące odpowiedniego dla nich przydziału żywności zostały przez Rząd uwzględnione.

— (w) Pod adresem Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych. Wkrótce na terenie Zagłębia a więc i Sosnowca rozpoczyna działalność swoją mające być wkrótce otwarte filje banków poznańskich i innych, które paraliżować mogą pod wielu względami działalność miejscowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i Wzajemnego Kredytu, które winny na to zwrócić baczniejszą uwagę i w zakresie swoim okazać członkom swoją działalność. Jak się dowiadujemy Banki prywatne pozamiejscowe w War-

Dr. HEJMAN
Choroby uszu, nosa i gardła

od 1—2 pp. i od 6—7 pp.

KOLATAJA Nr. 10 187

szawie rozwinęły już swoją działalność, wynajmując w wielu punktach miasta okazale mieszkania na rogach ulic lokalne, a zanielenie wśród miejscowych Towarzystw polityczno - oszczędnościowych warstwa, ponieważ operacje banków takich mogą stać się groźnym konkurentem.

— Naszym pięknym Zagłębiankom. Zasiłują piękne pozdrowienia, z nad Zbrucza — sierż. Florian Badołek, Stanisław Wach kapr., Józef Kućmierz st. szereg., Wład. Główniak st. szereg., Jan Kozioł szereg. i górnoślązak z Brzeżanki Tacykont.

— Teatr H. Czarneckiego. wystawia oryginalny utwór muzyczny-quodlibet operowo-operetkowy M. Walentinowa z reżyserji „Noc miłości”. Oprócz znanych nam artystów miejscowych udział przyjmują w jutrzejszym wieczorze obecnie artyści teatru Nowości w Krakowie, do niedawna jeszcze tak miło widziani na scenie naszej pp. K. i J. Józefowiczowie.

Najbliższą premierą sceny naszej będzie „Fruwająca dziewczina”

wła”, znakomita farsa, z której próby dobiegają już końca. Premiera ta naznaczona jest na nadchodzący czwartek.

„Polak z dolarami” w Będzinie dany będzie na dzisiaj wieczór. Operetka ta, grana dotychczas na Zagłębiu tylko w Sosnowcu, zyskała sobie ogólne zainteresowanie i wróży duże powodzenie.

Książę Radziwiłł „Panie Kochanku” w Dąbrowie, polka sztuka kontuszerowa, wystawiona będzie w nadchodzącą środę. Reżyserja dołożyła wszelkich starań, aby postać historyczna w otoczeniu mieszkańców Nieświeża zyskała w ramach scenicznych.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK”
w Dąbrowie Górniczej.

516



ATLAS

MŁOTKI PNEUMATYCZNE
ODDZ. POLSKI TOW. AKC.

ATLAS DÍESEL

SZTOKHOLM-WARSZAWA-CZACKIEGO-1

1653

Sprawozdanie z koncertu

urządzonego w dniu 10 października 1920 r. w Sali Związku Żelaznego na Pogoni na rzecz chorych żołnierzy szpitala „Frydrychówka”

| Rozchód | | Przychód | |
|----------------------|-----------|-----------------------|--------------------|
| Ze sprzedaży biletów | 25 722.00 | Za produkty do bufetu | 14.669.25 |
| Za programy | 1.287.00 | „wynajęcie sali | 500.00 |
| Z bufetu osiągnięto | 17.299.55 | Orkiestra | 700.00 |
| | | prof. Mazurkiewicz | 1000.00 |
| | | Różne wydatki | 789.30 |
| | | Zysk w gotówce | 26650.00 |
| | | | |
| | | Razem Mk. 44308.55 | Razem Mk. 44308.55 |

Oprócz 26650 Mk. zysku w gotówce pozostało produktów spożywczych za 1983 Mk. czyli czysty zysk wyniósł 28.333 Mk.

Osiągnięty z powyższego koncertu zysk przekazano wybranemu komitetowi, złożonemu z ordynatora oddziału chirurgicznego, Dr Dudkiewicza i pań z miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża: Dobieckiej, Jędralskiej i Pauli. Fundusz będzie użyty na zakup żywności dla dożywiania chorych żołnierzy szpitala „Frydrychówka”. Sprawozdanie z poczynionych wydatków na powyższy cel w swoim czasie ogłoszone.

Komitet koncertu składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które brały udział w organizowaniu i wykonaniu koncertu oraz p.p. dyr. St. Jakubowiczowi i prof. Obuchowiczowi za bezinteresowy akompaniament. Jednocześnie dziękujemy redakcji „Głosu Pracy” za ofiarowanie biletów wejściowych, p. Czesławowi Goebłowi za 120 butelek limonady i Towarzystwu „Hr. Renard” za rabat na piwie.

1829

Komitet Koncertu.

Maszyny do pisania

„Orzel” i „Continental”, mało używane, natychmiast tania sprzedam. Wiadomość w redakcji.

Maszynista-Elektrotechnik

specjalista w maszynach żelaznych z 19-sto letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach niemieckich i polskich poszukuje odpowiedniej posady w powyżej podanym charakterze z natychmiastowym terminem objęcia.

Zgłoszenia pod: Hartman, Gniezno, Jeziorna 14.

1802

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. tom II zapisano dn. 29-go września 1920 r. następujące firmy:

1380. Drukarnia Praca Mateusz Dziurzyński, Bolesław Jędralski i Jan Piszczek Sosnowiec Kołłątaja 10 Firma egzystuje od roku 1920 i ma na celu wydawnictwo gazety „Głos Pracy” oraz prowadzenie drukarni i intrologatarni. Wspólnicy, 1) Mateusz Dziurzyński, Sosnowiec Grochowa 18, 2) Bolesław Jędralski, Sosnowiec Marjańska 1, 3) Jan Piszczek, Sosnowiec Marjańska 8, Spółka handlowa. Zarząd spółki należy do Dziurzyńskiego i Jędralskiego. Wexle, umowy, czeki, pełnomocnictwa i wszelkie inne zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisane przez dwóch którychkolwiek wspólników, korespondencja zaś, kwitowanie odbioru pieniędzy i towarów prze jednego wspólnika.

1381. Dom Handlowo Ekspedycyjny A. Oppenheim, Sosnowiec 3-go Maja 16, oddział w Warszawie. Firma egzystuje od roku 1899. Wspólnicy, 1) Tauba vel Antonina Oppenheim, Sosnowiec 3-go Maja 16, 2) Bernard Oppenheim, Warszawa, Czackiego 12, 3) Maurycy Oppenheim, Warszawa, Chmielna 20 4) Henryk Oppenheim, Sosnowiec 3-go Maja 16. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkiego rodzaju akty, umowy, kontrakty i inne dokumenty ma prawo podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie. Spółka zawartą została na lat dwadzieścia z automatycznym przedłużeniem na lat dziesięć. Pomiędzy Bernardem Oppenheimerem, a żoną jego Karolą z domu Berson na mocy intercyzy z roku 1906 została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pomiędzy Maurycym Oppenheimerem, a żoną jego Janiną z domu Weisblat, na mocy intercyzy z roku 1913 została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

1382. Sielecka Cegielnia motorowa Felicjana Wiczorka w Sosnowcu, Sielecka 13. Firma egzystuje od roku 1911. Właściciel firmy Felicjan Wiczorek zam. w Sosnowcu, Sielecka 13. Pomiędzy właścicielem firmy, a żoną jego Lucyną z domu Parowska, nastąpił układ na mocy intercyzy z roku 1907, ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

1383. Abram Moszek Sznajderman” handel wyrobami tytoniowymi w Zawierciu, Marszałkowska 9. Firma egzystuje od roku 1914 Właściciel firmy Abram Moszek Sznajderman, zam. w Zawierciu, M arszałkowska 9.


1384. „Herszlik Pilcewicz” handel farbami, oliwą i mydłem w Zawierciu, Hoża 19. Firma egzystuje od roku 1904. Właściciel, Herszlik Pilcewicz, zam. w Zawierciu Hoża 19.

1385. Abram Goldstein” handel kartoflami i jarzynami w Sosnowcu. Czysa 9. Firma egzystuje od roku 1890 Właściciel, Abram Goldstein, zam. w Sosnowcu, Czysa 9.

1386. „Izrael Manela” handel jubilerski i optyczny, Sosnowiec, Modrzejowska 1. Firma egzystuje od roku 1906 Właściciel, Izrael Manela zam. w Sosnowcu, Targowa 1.

1387. Henoch Wexler” handel manufakturą, bielizną i galanterją w Zawierciu, Apteczna 45. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel, Henoch Wexler, zam. w Zawierciu, Apteczna 45.

1826.



Vertex

z czystego szkła
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe

Zakłady Elektryczne

Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 98

1566



MATKI powinny pamiętać, że tylko **Lanelinowy puder** dla dzieci

„Puder Dzidzi”

z marką Kogut
natychmiast usuwa opryszczkę i nasoswienienie skóry u dzieci. hartowa
sprzedaż na Zagłębiu,
w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz,
Sosnowiec.

Mechanik № 3

1830

jedyny ilustrowany miesięcznik techniczny, już wyszedł z druku cena 15 Mk. za egz. 180. Mk. za rok,

Administracja Mechanika,
Warszawa Fredry 2.

DROBNE OGŁOSZENIA



CHARAKTER, PRZEBIENIE,
czego uniknąć,
co przesądzi
teraz i w przyszłości,
określa

na podstawie Metalizyki, Psychofizjologii i Grafologii, (badając cechy rąk i pisma),
PETERSEN S. S. Dr. Nauk Hermetycznych.
Sosnowiec, Kołłątaja 6 (Mikolajewskiego)
Od 4-ej do 7-jej wieczorem.

Portrety ręczne

powiększenia fotograficzne w ramach
Tanio. Robota pierwszorzędna. Zdjęcia
do portretów bezpłatne. **Lazar**
Sosnowiec Starososnowiecka 14.
1673

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistek, maszynistek, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Bacność

przeprasowuje i farbuje kapelusze filcowe damskie męskie i dziecięce według najnowszych modeli Modrzejowska 15 M. Bergman w podwórzu Sosnowiec 1765

Potrzebna służąca

uczciwa z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia pisemnie osada Niemce poczta Granica dr. Bartkiewicz. 1783

Około 600 funtów

papierni biślego w najwyższym gatunku do sprzedania. Próbný arkusz w Redakcji Kurjera, tamże zgłoszenia pisemne dla B. B. 1784

Okazyjnie!

jest do nabycia duża szafa na ubranie. Dąblińska 13 II piętro m. 6. 1811

Poszukuje posady

bufetowej, jestem obeznaną w tym fachu lub ekspedjentki. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera dla K. S. 1812

Stare reby

sztuczne kupuje. Gólkorna Modrzejowska 31. 1814

Bormaszynę dużą

ścienna, 30 świderów spiralnych od 7. — 30 m. m. i 14 f. noży rapidowych sprzedam za 10 tysięcy, Pogoń Rybna 6. gospodarz od 5 po poł. 1815

Zaginęły

dwie legitymacje żywnościowe Nr. 1331 i 2806 i 2 książeczki z kooperatywy Samopomocy na imię Szajdla Mirka Minc i Lewkowicz 8 kuponów całych i 136 mk. gotówka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Warszawską. Nr. 5. 1833

Kupujemy przyjmujemy
w komie do sprzedania garderobę. Sosnowiec 3 Maja 10 Molicki. 1825

Pokoju

umeblow. przy intelig. rodzinie poszukuje naucz. kom. szkoły pożądaną wikt Oferty „do Kurjera Zagłębia” pod K. A. 1842

Do s rze ana

umywalnia dębowa z marmurowym blatem i z lustrem. Wiadomość w „Kurjerze” 1844

Poszukuje posady

z oddzielnym wejściem przy rodzinie bez mebli, na ulicy Piłsudskiego, 3 go Maja. Pisemne zgłoszenia w Kurjerze pod „H. L.” 1843

Odnajmę pokój

z opalem, światłem, ewent. usługą, o sobie posiadającej pianino z tym żeby na nim co dzień godzinę, grywać było można. Marjańska 3. m. 5 1834

Potrzebny uczeń

do zakładu fryzjerskiego Kutermierz Dąblińska 5. 1846